

Chada, Raport z rejonu

Tu nic się nie zmienia
To samo na blokach
To te historie gdzie kryminalny styl
Musisz być czujny na tych osiedlach
Chada nadaje raport
Prosto z ulicy

Raport z rejonów
Z których tak ciężko jest uciec
I rzadko kto ci spojrzy w oczy ze szczerym współczuciem
To nie życie z pocztówek
Tutaj prowadzi cię instynkt
Codziennie jesteś bracie świadkiem tragicznych statystyk
Raport z rejonów
Z których tak ciężko jest uciec
I rzadko kto ci spojrzy w oczy ze szczerym współczuciem
To nie życie z pocztówek
Tylko relacja na żywo
Tu ludzie sami sobie wymierzają sprawiedliwość

Raport z rejonów gdzie będziesz albo byłeś już karany
I albo jesteś zarobiony albo znów splukany
Idziesz chodnikiem, patrzysz w dal i nie czujesz lęku
I nie mów mi ze sam ze sobą nie miałeś na pieńku
Dobrze to znam, moi ludzie ciągle siedzą w celach
Ciężko o hajs więc rachunków nawet nie otwierasz
Policja zna tutaj tylko trzy metody zgonu:
Przedawkowanie, samobójstwo i morderstwo, ziomuś
To społeczeństwo milczy, chociaż widać że ma problem
Ten system dość skutecznie ciągle trzyma ich za mordę
Muzyka gra ale nadal z wypłatami słabo
Wiec mało kto tu żyje tak jak podpowiada prawo
Na blokach, stara śpiewka, życie gnębi wciąż dzieciaków
I wszędzie aż się roi od tych pieprzonych tajniaków
?Poratuj? ? znowu słyszę, ale cały czas to kocham
Choć średnia życia wcale znowu nie jest zbyt wysoka

Raport z rejonów
Z których tak ciężko jest uciec
I rzadko kto ci spojrzy w oczy ze szczerym współczuciem
To nie życie z pocztówek
Tutaj prowadzi cię instynkt
Codziennie jesteś bracie świadkiem tragicznych statystyk
Raport z rejonów
Z których tak ciężko jest uciec
I rzadko kto ci spojrzy w oczy ze szczerym współczuciem
To nie życie z pocztówek
Tylko relacja na żywo
Tu ludzie sami sobie wymierzają sprawiedliwość

Dzieciaki grają swoje
Cały czas igrając z życiem
Nie akceptując w ogóle żadnych jego ograniczeń
I znowu mdło się robi od wdychania tego brudu
I tylko ci naiwni wciąż się spodziewają cudów
Znów ponosisz ryzyko albo całe życie pościsz
Koleżka siedzi bo miał za dobrą rękę do roślin
Do szczęścia nie wystarczy tylko chłodny uścisk dłoni
Adwokat miał dobre intencje lecz cię nie wybronił
Pamiętasz jedna siostrę, z drugą ciągle są na diecie
Ten towar pożądany jest jak porno w Internecie
Dzieciaki mogą zabić cię dla nowej pary spodni
I uwierz mi na słowo, oni są do tego zdolni
Na lewo mur, na prawo mur i wszystko już cię drażni

A w mordę możesz dostać tu bez specjalnej okazji
Ludzie są pełni obaw, mają dość klepania biedy
Lecz mało kto się wsłucha w ogóle w nich potrzeby

Raport z rejonów
Z których tak ciężko jest uciec
I rzadko kto ci spojrzy w oczy ze szczerym współczuciem
To nie życie z pocztówek
Tutaj prowadzi cię instynkt
Codziennie jesteś bracie świadkiem tragicznych statystyk
Raport z rejonów
Z których tak ciężko jest uciec
I rzadko kto ci spojrzy w oczy ze szczerym współczuciem
To nie życie z pocztówek
Tylko relacja na żywo
Tu ludzie sami sobie wymierzają sprawiedliwość

Tu nic sienie zmieniło
Z półek ciągle znika wódka
I nikt nie operuje z nas polszczyzną Holoubka
Ktoś krzychał głośno w nocy, potem zrobiło się cicho
Nie jeden z lokatorów ma tu kłopoty z psychiką
Miało być git, ale znowu bracie coś tu nie gra
Problemy chyba już sięgają najwyższego szczytu
Z betonu świat w którym ciągle zmęczony się budzisz
Czy tak wyglądać ma to życie w stylu all inclusive?
Nie jeden biegł po szczęście, ale w konsekwencji upadł
Teraz ma dosyć zмагаć, co dzień zalewa się w trupa
Dzieciaki grają w piłkę a ja nawijam do bitu
I wszędzie te tabliczki żeby nie deptać trawników
Po chichu robisz swoje to masz szansę się dorobić
Ja również w duszy przyklaskuję temu pomysłowi
Musisz uważać ciągle no i chyba na tym skończę
Bo możesz stracić wszystko
Wszystko ziomuś z życiem włącznie

Chada nadaje raport
nadaje raport prosto z ulic
/2x